

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach, IV Wydział Pracy zasądził od pozwanego Urzędu Skarbowego w P. na rzecz powoda S. S. kwotę 15.000 zł brutto tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę (pkt 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2), nie obciążył stron kosztami sądowymi (pkt 3) oraz nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 5.075,08 zł (pkt. 4).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód S. S. był zatrudniony przez Urząd Skarbowy w P. na podstawie umowy o pracę na czas określony z dnia 4 czerwca 2012 roku do dnia 3 czerwca 2013 roku na stanowisku inspektora, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 2.435,99 złotych brutto, a następnie na okres od dnia 4 czerwca 2013 roku do dnia 3 czerwca 2014 roku, również na stanowisku inspektora. Jednomiesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 5.075,08 złotych.

Pismem z dnia 30 października 2013 roku powierzono powodowi z dniem 4 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku wykonywanie pracy na stanowisku starszego poborcy skarbowego.

W dniu 29 października 2013 roku na prośbę M. N. (1) inspektor M. K. (1) utworzyła służbę (wykaz spraw przydzielonych dla danego poborcy do wykonania), w okienku rejonu wpisany był kod (...), w opisie nazwisko poborcy M. N. (1). Tytuł nie pochodził z rejonu, którym zajmuje się M. K., kiedy to dostrzegła pozostawiła służbę bez zatwierdzenia i bez przydziału. Powód nie podejmował żadnych prób o zmianę służby u M. K. (1), nie rozmawiał z nią na ten temat. D. C. (1) inspektor w dziale egzekucyjnym przygotowywała służbę nr (...) dla M. N. (1).

M. N. (1) udał się na zwolnienie lekarskie. D. C. (1) zaproponowała, aby powód wziął służbę M. N. (1) do wykonania, jako dodatkową, ponieważ dotyczyła dłużników z K., przez który powód przejeżdżał w drodze do domu. Powód jeszcze wówczas zajmował stanowisko inspektora. D. C. poinformowała powoda, że akta tej służby znajdują się u niej w szafie.

D. C. (1) przestała świadczyć pracę na rzecz Urzędu Skarbowego w P. z końcem października 2013 roku, umowa została rozwiązana za porozumieniem stron, z uwagi na uprawomocnienie się orzeczenia sądu karnego w związku z niedopełnieniem przez D. C. obowiązków służbowych. Obowiązki D. C. zostały powierzone inspektorowi S. W. (1).

W dniu 4 listopada 2013 roku kierownik działu egzekucji K. L. (1) nie była obecna w pracy, zastępował ją R. B. (1). Tego dnia zastępca naczelnika R. C. (1) przyszedł do powoda w celu wręczenia mu nowego zakresu obowiązków – poborcy. Z uwagi na to, R. B. w godzinach porannych wystąpił do działu informatyki o zmniejszenie uprawnień systemowych dla powoda w związku z nowym zakresem obowiązków. G. M. zmienił zakres uprawnień systemowych powoda natychmiast po otrzymaniu zatwierdzonego przez naczelnika wniosku.

W dniu 4 listopada 2014 roku powód przyszedł do pokoju, gdzie znajdowały się akta rejonu (...)i otworzył szafę. S. W. zapytała powoda, czego szuka, odpowiedział, że akt służby N., które mają być dla niego przydzielone. Akta faktycznie rano znajdowały się w szafie, ale zostały przeniesione i poukładane alfabetycznie. S. W. sprawdziła w systemie, że rzeczywiście została utworzona służba w dniu 29 października 2014 roku przez M. K. na M. N. (1), gdzie w polu przydzielony pracownik był login powoda, tak jakby powód miał tę służbę przejąć, co zdziwiło S. W., że bez jej wiedzy została utworzona służba z jej rejonu. S. W. nie rozmawiała z M. K.. Inspektor S. W. (1) telefonowała do R. B., że powód chciał dostać służbę dodatkową. R. B. nie miał uprawnień do akceptowania służby dodatkowej, poprosił S. W. o kontakt z zastępcą naczelnika R. C.. S. W. udała się do zastępcy naczelnika R. C., który zakazał wydawania akt tej służby i powiedział, że służba nie zostanie wydana powodowi.

R. C. zadzwonił do R. B. i poprosił o obserwowanie, co się dzieje ze służbą w systemie i o przekazanie inspektorom zakazu wydawania takiej służby. R. B. przekazał polecenie pracownikom. Następnie służba została przydzielona przez zastępcę naczelnika R. C. (1) powodowi mimo, iż miał nazwiska osób, którym przydziela służby. S. W. zadzwoniła do R. C. z zapytaniem, co wpłynęło na zmianę jego decyzji w zakresie spornej służby. R. C. był zdziwiony, że przydzielił służbę powodowi i dokonał zmiany przydziału na poborcę M. H. oraz zmienił okres służby. Po pewnym czasie ponownie w systemie pokazała się zmiana spornej służby, ponownie został przydzielony do służby powód, w okresie od 4 do 9 listopada 2013 roku. S. W. ponownie zadzwoniła do R. C., który na koniec dnia przydzielił tę służbę S. W. na okres 5 listopada 2013 roku. W ciągu dnia powód dzwonił do S. W. z zapytaniem o tytuły do służby, S. W. odpowiedziała, że nie wyda mu tytułów, ponieważ zabronił tego naczelnik C..

(...) kompletuje i przydziela inspektor. Dodatkowe służby mogą być przydzielane na wniosek poborcy, składany ustnie inspektorowi lub na wniosek inspektora, a następnie dodatkowe służby muszą być akceptowane przez kierownika działu egzekucyjnego lub naczelnika. Kiedy informacja o przygotowaniu służby dodatkowej pojawi się w systemie informatycznym, może zostać wyłącznie zatwierdzona przez osobę mającą uprawnienia systemowe nazwane (...) w praktyce kierownik działu, naczelnik urzędu lub jego zastępca. Kiedy służba jest zatwierdzona można w niej dokonywać zmian w zakresie nazwiska i okresu. Zmiana służby dodatkowej na dodatkową innego poborcy wymaga zatwierdzenia przez osobę o uprawnieniach kierowniczych. Po zatwierdzeniu służby nie widać w systemie wcześniej nanoszonych zmian. Wpisanie nazwiska do służby nie jest jednoznaczne z jej przydzieleniem. Natomiast zmiana służby dodatkowej na służbę podstawową jest możliwa na poziomie niższych uprawnień - inspektora. Poborca nie ma żadnych uprawnień do przydzielania i zatwierdzania służb.

W dniu 4 listopada 2013 roku podwodowi została przydzielona służba dodatkowa.

Inspektorzy mogą wykonywać czynności poborców. Zakres uprawnień poborców jest mniejszy niż zakres uprawnień inspektorów. Zakres uprawnień i dostępności do systemu informatycznego EgaPoltax jest zmieniany przy zmianie stanowiska. Wniosek o zmianę zakresu tych uprawnień wobec powoda został złożony w dniu 4 listopada 2013 roku, zatwierdzony przez naczelnika urzędu, a następnie przekazany do działu informatyki. Uprawnienia powoda zostały ograniczone w dniu 4 listopada 2014 roku, jednakże nie jest możliwe ustalenie, o której godzinie. Naczelnik K. J. (1) dekretował odebranie powodowi uprawnień inspektora w systemie, nie później niż o godzinie 12.00.

(...), nie przewiduje historii logowań, nie ma możliwości sprawdzenia wstecz, kto dokonywał wpisów w systemie zarówno w zakresie odbierania uprawnień, jak i zmian w zakresie przydziału służb, na bieżąco nie widać, kto dokonuje zmian.

W dniu 4 listopada 2013 roku inspektorzy M. K. i S. W. napisały notatki służbowe, z których wynikało, że nie przydzielały spornej służby o numerze (...) powodowi.

W dniu 5 listopada 2013 roku naczelnik urzędu K. J. wezwał wszystkich inspektorów z wyjątkiem powoda. Podczas spotkania wszyscy inspektorzy zaprzeczyli, że dokonywali zmian na rzecz powoda w spornej służbie. Wobec takich oświadczeń naczelnik K. J. (1) przyjął, że powód nie przyjął nowego stanowiska i sam ingerował w system informatyczny działając w celu osiągnięcia korzyści.

W dniu 5 listopada 2013 roku pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 52 par 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o służbie cywilnej z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych polegających na kwestionowaniu poleceń przełożonych poprzez samodzielne przyjęcie służby innego poborcy skarbowego wbrew woli bezpośredniego przełożonego w dniu 4 listopada 2014 roku oraz dokonywanie zmian w systemie komputerowym związanych z wyżej wymienioną służbą bez stosownych uprawnień w tym zakresie. Powodowi wręczył rozwiązanie umowy naczelnik urzędu K. J. (1) w obecności zastępcy naczelnika R. C. (1) i kierownika działu egzekucji K. L. (1). Naczelnik powiedział powodowi, że bezprawnie dokonywał zmian, nie pogodził się ze zmianą stanowiska pracy i kończy w ten sposób przygodę z administracją podatkową. Nie rozmawiano z powodem o przyczynach rozwiązania umowy przed jego

wręczeniem. Po podpisaniu odbioru pisma zawierającego rozwiązanie umowy powód zapytany przez naczelnika urzędu dlaczego to zrobił i czy się przyznaje odpowiedział, bardzo zaskoczony, że dokonywał zmian, ale w dobrej wierze, ponieważ przejeżdża przez K. i pomyślał, że przy okazji dokona czynności zmierzających do wyegzekwowania zobowiązań. Powód przyznał, że uczestniczył w kompletowaniu służby, jako inspektor.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków i stron. Sąd uznał, iż nie ma w nich sprzeczności, zeznania uzupełniają się wzajemnie i potwierdzają. Zdaniem Sądu nie ma również sprzeczności w zeznaniach stron postępowania. Powód nie zaprzecza, że przyznał w rozmowie z naczelnikiem, iż brał udział w kompletowaniu służby, jednakże odnosił się do zdarzeń przeszłych, kiedy jeszcze pełnił obowiązki inspektora, mieściło się to w zakresie jego uprawnień.

Sąd I instancji dał wiarę powodowi i uznał, że powód nie ingerował w system informatyczny pozwanego w dniu 4 listopada 2013 roku. Sąd podniósł, iż pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, które mogłyby osłabić twierdzenia powoda. Wprawdzie po wręczeniu powodowi rozwiązania umowy o pracę powód przyznał, że kompletował służbę i dokonywał zmian w systemie (służba pierwotnie była przypisana M. N. (1), którego nieobecność spowodowała konieczność zmiany przydziału służby), jednakże Sąd podkreślił, iż dokonał tego za wiedzą i zgodą ówczesnej przełożonej D. C. (1) i kiedy miał jeszcze uprawnienia inspektora, które na to pozwalały.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadków K. L. (1) i R. C. (1) w części, w której twierdzą, że naczelnik K. J. rozmawiał z powodem przed wręчением oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Zdaniem Sądu, powyższym zeznaniom przeczą twierdzenia samego K. J. (1) oraz powoda. Natomiast zeznania świadka K. L. w części dotyczącej przedmiotu rozmowy z powodem, w ocenie Sądu nie mogą stanowić podstawy do ustalenia stanu faktycznego, bowiem świadek jak twierdzi nie pamięta do czego w rozmowie przyznał się powód. Tym samym Sąd Rejonowy w tym zakresie dał wiarę powodowi, wobec braku miarodajnych i konkretnych zeznań, które mogłyby podważyć twierdzenia powoda.

Sąd nie dał wiary zeznaniom R. C., w części, w której kategorycznie twierdzi, że służbę sporną zmienił powód. Sąd podniósł, iż świadek w swoich zeznaniach podaje następnie, że jest to jedynie jego przekonanie wynikające z faktu, że świadek zabronił pracownikom wydawania tej służby powodowi i że złożyli oświadczenia, że tego nie uczynili. Nadto podaje, że powód przy wręczaniu wypowiedzenia przyznał się do ingerowania w te służbę w systemie informatycznym. Zdaniem Sądu Rejonowego świadek przedstawił swój proces rozumowania i wynikający z niego dla świadka wnioski, nie jest to jednak jednoznaczne z wiedzą o faktach. Sąd podkreślił, iż świadek nie wie, czy powód ingerował w system informatyczny i kiedy to miało miejsce, jedynie wyciąga wnioski, które nie są faktami, tym samym kategorycznemu twierdzeniu świadka, że powód zmienił służbę Sąd odmówił wiarygodności. Ponadto Sąd wskazał, iż niespornym jest, że świadek wcześniej sam dokonał przydziału służby powodowi - nieświadomie - a zatem zdaniem Sądu nie sposób wykluczyć, że zarówno świadek, jak i inni inspektorzy również mogli nieświadomie ponownie przydzielić powodowi służbę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest zasadne i podlega uwzględnieniu w całości.

Na wstępie Sąd podniósł, iż zgodnie z ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej(Dz.U.2014.1111) - art. 9 ust 1 w sprawach dotyczących stosunku pracy w służbie cywilnej, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu pracy i inne przepisy prawa pracy, ust 2 Spory o roszczenia dotyczące stosunku pracy w służbie cywilnej rozpatrywane są przez sądy pracy.

Sąd I instancji, przywołując treść przepisów art. 52 par 1 kp, art. 56 k.p. i art. 58 k.p podkreślił, iż Kodeks Pracy wprawdzie nie precyzuje definicji ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, a jedynie w art. 100 kp wskazuje (choć w katalogu otwartym) obowiązki pracownika, natomiast czy naruszenie obowiązków jest ciężkie czy też nie, zależy od rodzaju naruszonego obowiązku i oceny stopnia zawinienia pracownika. W myśl art. 100 kp pracownik jest obowiązany w szczególności przestrzegać czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy, regulaminu pracy i ustalonego

w zakładzie pracy porządku oraz przestrzegać przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych, dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie.

Sąd Rejonowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, iż w wyroku z dnia 9 lipca 2009 roku w sprawie II PK 46/09 LEX nr 533035 Sąd Najwyższy uznał, że w pojęciu "ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych" mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie musi być jedynie zawinione uchybienie pracownicze wywołujące istotną szkodę majątkową w mieniu pracodawcy. Taką przyczyną może być także zawinione działanie pracownika powodujące zagrożenie interesów pracodawcy. Sąd powołał się również na wyrok z dnia 21 września 2005 r. w sprawie II PK 305/04, w którym Sąd Najwyższy stwierdza, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 kp jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, że zachowania powoda opisywane w rozwiązaniu umowy o pracę rzeczywiście miały miejsce, nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów ani w procesie, ani powodowi. Okoliczność, że inspektorzy działu egzekucji złożyli wobec naczelnika oświadczenia, że nie oni przydzielali służbę powodowi, nie jest zdaniem Sądu wystarczająca do przyjęcia, że zmian w służbie dokonał powód. Sąd przyznał, iż faktycznie sporna służba dwukrotnie była przydzielana powodowi, raz przez zastępcę naczelnika R. C. (1), który zatwierdził ją bezwiednie, już po wydaniu przez tego właśnie naczelnika zakazu przydzielania tej służby powodowi. Zdaniem Sądu w takich okolicznościach nie można wykluczyć, że ponowne przydzielenie spornej służby powodowi również zostało dokonane bezwiednie. Sąd podkreślił, iż pozwany nie przedstawił żadnych miarodajnych dowodów, że to powód przydzielił sobie do tej służby. Sąd Rejonowy uznał, iż w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można ustalić nawet, czy powód w czasie przydzielania służb miał jeszcze uprawnienia inspektora (nie sprawdzał tego pracodawca, a obecnie z uwagi na nie archiwizowanie przez system informatyczny historii logowań nie jest to możliwe), które pozwalały na kompletowanie i wskazywanie osoby odpowiedzialnej za służbę, nadto nigdy nie miał uprawnień pozwalających na przydzielenie służby dodatkowej, bo takie uprawnienia miały wyłącznie osoby na stanowiskach kierowniczych - w tym dniu - zastępca naczelnika R. C. (1). Zdaniem Sądu pozwany ma jedynie przypuszczenia i wnioski, nie ma natomiast żadnych dowodów wskazujących, że to powód dokonał sobie przydziału służby w dniu 4 listopada 2013 roku. Niewątpliwie powód został przydzielony do spornej służby w tym dniu po raz drugi, jednakże kto tego dokonał pozostaje jedynie w sferze domysłów. Sąd wskazał, iż odpowiedzialność pracownika opiera się na zasadzie winy, a zatem aby o niej mówić konieczne jest ustalenie sprawstwa, a sprawstwo powoda w niniejszej sprawie nie zostało wykazane. Tym samym Sąd I instancji przyjął, iż pozwany nie miał żadnych racjonalnych i rzeczywistych podstaw, aby uznać, że to powód ingerował w przydziały służb w systemie informatycznym. Decyzja pracodawcy w przedmiocie rozwiązania umowy była w ocenie Sądu pochopna i nieprzemyślana. Powód spójnie wyjaśnił, co potwierdziły zeznania świadka D. C. nie pozostawiając wątpliwości, że to D. C. była inicjatorem przydzielenia powodowi służby dodatkowej za nieobecnego M. N. (1), a zachowania powoda były naturalną konsekwencją wcześniej podjętych rozmów. Powód w dniu 4 listopada 2013 roku chciał skompletować akta służby dodatkowej, bo proces ten został rozpoczęty przez D. C. (ówczesnego przełożonego powoda). Ustalenia Sądu Rejonowego wskazały nadto, że nie ma również wątpliwości, że rozpoczęła tę służbę tworzyć M. K. na prośbę M. N., co wskazuje, że inicjatywa powoda w tej sprawie, o której mowa w odpowiedzi na pozew nie miała miejsca. Powód nie rozmawiał z M. K. na temat tej służby. Powód poszedł po akta służby, o której wiedział, że jest mu przypisana przez D. C..

Sąd I instancji zważył również, że jedyna rozmowa z powodem miała miejsce po wręczeniu mu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, a zatem pozwany podejmując decyzję o rozwiązaniu umowy nie miał świadomości, jakie stanowisko zajmie powód i opierał się wyłącznie na swoim wnioskowaniu.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, że wskazana w rozwiązaniu umowy o pracę przyczyna nie jest prawdziwa, okoliczności wskazywane przez pozwanego są niewystarczające do uznania, że powód dopuścił się naruszenia obowiązków pracowniczych, tym samym Sąd uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 15000 złotych, zgodnie z żądaniem, które mieści się w ramach wysokości przewidzianej w art. 58 k.p.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 477(2) kpc.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 2, w zw. z § 11 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1349).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 231 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie:

- że pozwany nie wykazał, iż zachowanie powoda zmierzające do zmiany przydziału służby dodatkowej rzeczywiście miało miejsce, podczas gdy fakt zmiany przydziału służby przez S. S. w sposób jednoznaczny potwierdzili słuchani w toku rozprawy świadkowie: K. L. (1) i R. C. (1),

- że powód nie dokonał zmiany w systemie informatycznym Urzędu Skarbowego polegającej na przydzieleniu sobie służby dodatkowej, do czego przyznał się podczas wręczania dokumentu rozwiązania umowy o pracę w dniu 5 listopada 2013 r., w obecności: K. L. (1), R. C. (1) i K. J. (1),

- że powód nie dokonał zmiany w systemie informatycznym Urzędu Skarbowego polegającej na zmianie przydziału służby dodatkowej, pomimo że w dniu 5 listopada wszyscy inspektorzy wykonujący obowiązki pracownicze w D. Egzekucji Administracyjnej Urzędu Skarbowego zaprzeczyli, że dokonywali na rzecz powoda zmian w spornej służbie dodatkowej,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że samowolna zmiana przydziału służby dodatkowej w systemie informatycznym Urzędu Skarbowego nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, gdyż nie miała charakteru działania zawinionego przez powoda, a w konsekwencji nie stanowiła zagrożenia dla interesów pozwanego pracodawcy.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Pabianicach w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o wydanie orzeczenia co do istoty sprawy i oddalenie powództwa.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 stycznia 2015 roku pełnomocnik strony pozwanej poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.).

Natomiast zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I instancji dochodząc do przekonania, iż powód nie dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt. 1 kp) wskazanych zasad nie naruszył. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz ocenił wszystkie sporne okoliczności sprawy mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie. Natomiast zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

W szczególności nie sposób przyjąć, jak chce strona skarżąca, iż Sąd w sposób nieuprawniony dał wiarę zeznaniom powoda, w których powód wskazał, iż nie ingerował w sposób samowolny w system informatyczny Urzędu Skarbowego, jednocześnie uznając za niewiarygodne zeznania świadków K. L. (1) i R. C. (1) w części dotyczącej stwierdzenia, że sporną służbę zmienił powód oraz że powód przyznał się do ingerowania w system informatyczny i zmianę służby.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że jeżeli dwie strony zeznają odmiennie bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmiennie okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie, oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nie przyznanie wiary drugiem świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 k.p.c. a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Na gruncie przedmiotowej sprawy strona pozwana nie wykazała, iż powód samowolnie dokonał zmian w systemie informatycznym w dniu 4 listopada 2013 r. Co więcej, w toku postępowania nie udowodniono, aby powód w tym dniu dokonywał jakichkolwiek zmian. Wprawdzie powód przyznał, iż uczestniczył w kompletowaniu spornej służby poprzez uzupełnianie części tytułów do służby w systemie, ale jednocześnie zaznaczył, iż wówczas posiadał jeszcze uprawnienia inspektora, zaś od 4 listopada takich uprawnień już nie miał. Nie wprowadzał natomiast żadnych zmian, nie mając do tego stosownych uprawnień. Wbrew twierdzeniom skarżącego, zeznania świadków K. L. i R. C. nie potwierdziły ingerencji powoda w systemie w dniu 4 listopada i samowolnego przydzielenia służby dodatkowej. Świadkowie zgodnie zeznali, iż powód przyznał się do ingerencji w tę konkretną służbę, jednakże K. C. przyznał zarazem, iż powód nie podał szczegółów dotyczących powyższych zmian, nie wskazał o jakich zmianach mowa. Natomiast K. L. w złożonych zeznaniach najpierw wskazała, iż powód przyznał się do wprowadzanie zmian w systemie informatycznym (nie podając jakich), później podała, że przyznał się do przyjęcia służby (które de facto nie nastąpiło), a następnie stwierdziła, iż właściwie to nie pamięta do czego konkretnie przyznał się powód otrzymując rozwiązanie umowy o pracę - czy do przyjęcia służby, czy też do dokonania zmian w systemie. W związku z powyższym, trudno mówić o wiarygodności zeznań K. L. w części dotyczącej przedmiotu rozmowy z powodem, w dniu wręczenia rozwiązania umowy o pracę. Zatem jedyną osobą, która twierdziła, iż powód dokonywał zmian w systemie w sensie samowolnego przyznania sobie służby, był pozwany. Twierdzenia pozwanego nie znalazły jednak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Logiczne i spójne są natomiast zeznania powoda, w których wskazuje, iż inicjatorem przydzielenia służby dodatkowej była D. C., natomiast sporną służbę przygotowała M. K.. Bezsprzecznym jest, iż służba została zaproponowana powodowi przez D. C., która poinformowała powoda o możliwości objęcia dodatkowej służby, w okresie gdy pełnił jeszcze funkcje inspektora. Wówczas służba została skompletowana i przygotowano do niej wszystkie tytuły. Jak wynika z zeznań świadka S. W. sporna służba została utworzona 29 października, a w polu „przydzielony pracownik” wpisany był login powoda, tak jakby miał służbę przejść. Nie można zatem stwierdzić, iż powód samowolnie przyjął służbę poborcy skarbowego i dokonał zmian w systemie informatycznym bez stosownych uprawnień. Powód wprawdzie przyznał, iż także uczestniczył w kompletowaniu służby i uzupełnianiu tytułów w systemie, ale były to zmiany dokonywane przed 4 listopada, do których dokonania posiadał wcześniejsze uprawnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać też, że okoliczność złożenia przez inspektorów D. Egzekucji Administracyjnej oświadczeń, iż nie przydzielili służby powodowi jest wystarczająca do przyjęcia, że powód sam dokonał przedmiotowych zmian. Podnieść należy, iż sporna służba dwukrotnie została przydzielona powodowi, w tym raz przez zastępcę naczelnika R. C. (1), który zatwierdził ją nieświadomie już po wydaniu zakazu przydzielania tej służby powodowi. Nie można zatem wykluczyć, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, iż ponowne przydzielenie służby, także mogło zostać bezwiednie dokonane. Ponadto należy wskazać, iż powód nigdy nie posiadał uprawnień pozwalających na przydzielenie służby dodatkowej, bowiem takie uprawnienia miały wyłącznie osoby na stanowiskach kierowniczych. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, wątpliwym pozostaje również posiadanie przez powoda w czasie przydzielania służby uprawnień inspektora, które umożliwiały dokonanie ewentualnych modyfikacji w systemie. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, wynika bowiem, iż w dniu 4 listopada R. B. w godzinach porannych wystąpił do działu informatyki o zmniejszenie uprawnień systemowych dla powoda, w związku z nowym zakresem obowiązków. Natomiast z zeznań świadków wynika, iż można jedynie przypuszczać kto dokonał modyfikacji spornej służby w systemie informatycznym, bowiem w związku z brakiem archiwizowanych przez system informatyczny historii logowań, nie można zweryfikować, czy zmiany zostały wprowadzone przez innych inspektorów. Nie ma zatem żadnych miarodajnych dowodów, że to powód przydzielił sobie dodatkową

służbę. Natomiast domniemanie oparte wyłącznie na twierdzeniach inspektorów, nie może przesądzać o przypisaniu powodowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych w postaci samowolnego dokonania zmian w systemie informatycznym.

Chybionym jest także zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 52 § 1 k.p. poprzez przyjęcie, iż pozwany nie wykazał, aby zachowania powoda stanowiły podstawę do rozwiązania umowy o pracę. Pracodawca jako przyczynę uzasadniającą rozwiązanie stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wskazał ciężkie naruszenie obowiązków, polegające na kwestionowaniu poleceń przełożonych poprzez samowolne przyjęcie służby poborcy skarbowego wbrew woli bezpośredniego przełożonego oraz dokonywanie zmian w systemie komputerowym związanych z wyżej wymienioną służbą bez stosownych uprawnień w tym zakresie. Skarżący uzasadniając powyższą przyczynę podniósł, iż powód w sposób celowy doprowadził do samowolnego przydziału służby dodatkowej, kierując się chęcią uzyskania prowizji za skuteczne dokonanie czynności. Tymczasem zważyć należy, iż zarówno z zeznań powoda, jak i świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie wynika, iż przyjęcie służby nie nastąpiło. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego służbę podstawową zatwierdza inspektor, natomiast dodatkową osoba z uprawnieniami kierowniczymi, po czym poborcy wręcza się tytuł i służbę. Następnie drukowany jest arkusz przydziałowy, na którym poborca kwituje odbiór służby. Arkusz tj. „przydział”, stanowi plik dokumentów będących podstawą podjęcia działań. Powód nie otrzymał arkusza ani do służby dodatkowej, ani podstawowej. Nie wykonał jako poborca żadnych czynności mających na celu przyjęcie służby. Powyższe potwierdzają również zeznania świadków R. C. oraz S. W., w których zgodnie wskazano, iż nie nastąpiło wydanie arkusza, a powód służby nie kwitował, bowiem skutecznie zastosowano procedury uniemożliwiające przyjęcie przez powoda służby. Zatem wbrew twierdzeniom skarżącego, przyczyna podana w rozwiązaniu umowy o pracę w rzeczywistości nie wystąpiła, bowiem powód zgodnie z istniejącą procedurą nie przyjął dodatkowej służby. Również wskazana przez pracodawcę, jako przyczyna rozwiązania umowy o pracę, okoliczność dokonania zmian w systemie komputerowym bez stosownych uprawnień w tym zakresie - nie została w toku postępowania udowodniona. Powód przyznał, iż dokonywał zmian, ale w czasie kiedy posiadał stosowne uprawnienia, a ponadto zmiany te nie dotyczyły przyznania służby, lecz kompletowania dokumentów. A zatem, pozwany pracodawca nie sprostął obowiązkowi wskazania konkretnej i rzeczywistej przyczyny rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia oraz przedstawienia dowodów na poparcie swych twierdzeń.

Wobec powyższego zarzuty apelacji wskazujące na naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc w zw. z 328 § 2 kpc oraz prawa materialnego – art. 52 § 1 pkt 1 kp nie zasługiwały na uwzględnienie. W ocenie Sądu II instancji wnioski wywiedzione przez Sąd Rejonowy co do braku prawdziwości zarzutów stawianych powodowi w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy powoda bez wypowiedzenia, były ze wszechmiar prawidłowe. Pozwany nie wykazał bowiem, że zachowania powoda opisywane w rozwiązaniu umowy o pracę rzeczywiście miały miejsce. Brak podstaw do przyjęcia, iż powód rzeczywiście ingerował w przydziały służb w systemie informatycznym. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności wskazywane przez skarżącego są niewystarczające do uznania, że powód dopuścił się naruszenia obowiązków pracowniczych.

Wskazać należy nadto, iż z literalnego brzmienia art. 52 § 1 pkt 1 kp wynika, że naruszenie to musi odnosić się do podstawowych obowiązków pracowniczych i jednocześnie mieć postać naruszenia ciężkiego. Przede wszystkim jednak musi być przez pracownika zawinione. Ustalenie, czy w konkretnych okolicznościach dane naruszenie odnosi się do podstawowych obowiązków pracownika i czy ma charakter ciężki, a jednocześnie czy było zawinione przez pracownika, wymaga analizy specyfiki rozpatrywanego przypadku. Brak jednej z przesłanek zastosowania komentowanego przepisu czyni rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 KP nieuzasadnionym (por. wyr. SN z 19.1.2000 r., I PKN 473/99, OSNAPiUS 2001, Nr 10, poz. 348). Na gruncie przedmiotowej sprawy bezsprzecznym jest, iż pracodawca nie wykazał, aby powód rzeczywiście naruszył swoje podstawowe obowiązki. Przede wszystkim nie dowiódł winy powoda, podczas gdy ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 KP) ma miejsce wówczas, gdy w związku z zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) pracownika naruszającym podstawowe obowiązki można mu przypisać winę umyślną lub rażące niedbalstwo (wyr. SN z 21.7.1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000, Nr 20, poz. 746). Na marginesie wskazać należy, iż przy ocenie, czy miało miejsce takie właśnie zachowanie się pracownika, trzeba brać pod uwagę wszelkie okoliczności, mogące mieć wpływ na osąd o

charakterze jego zawinienia (wyr. SN z 9.12.1976 r., I PRN 111/76, L.), w tym jego nastawienie psychiczne. W niniejszej sprawie powód podnosił, iż uczestniczył w kompletowaniu służby w dobrej wierze, bowiem przejeżdżając przez K. mógł jednocześnie dokonać czynności zmierzających do wyegzekwowania zobowiązań, zgodnie z sugestią ówczesnej przełożonej. Skarżący natomiast nie wykazał, aby powód kierując się chęcią uzyskania prowizji za skuteczne dokonanie czynności, dopuścił się zawinionego zachowania i spowodował tym samym zagrożenie interesów pracodawcy.

Dlatego też, apelacyjne zarzuty nie mogły prowadzić do zmiany, bądź uchylenia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Zaskarżone orzeczenie w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancje orzeczono na podstawie orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 13 ust. 1 pkt 1 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 j.t.).